

MOC I UZDRAWIAJĄCE SKUTKI MODLITWY

O. Vincent Cosatti OFM Conv.

Temat jest obszerny, a 45 minut to zbyt mało czasu, by przedstawić jego kompletny zarys. Moim celem jest więc ukazanie tylko niektórych istotnych i podstawowych aspektów modlitwy o uzdrowienie. Będę odwoływał się do pewnych autorów, którzy byli bardzo aktywni i wpływowi w tej dziedzinie w minionych latach.

Ojciec Emiliano Tardif na przykład jest tym, który – jak wiecie – powiedział o Vassuli i „Prawdziwym Życiu w Bogu”: „Myślę, że chodzi o mistyczkę autentyczną i szczerą. Przemawia przez nią Pan. Prawdziwe Życie w Bogu pełne jest skarbów”. A zatem trzymając się tego skarbu w orędziach spróbuję pokazać, że związek modlitwy i uzdrowienia jest rzeczą podstawową w naszym życiu duchowym, stąd też znajduje się w samym sercu Hymnu Miłości, czyli „Prawdziwego Życia w Bogu” i jest jednym z jego głównych tematów.

W orędziu z 1 maja 1989 (zeszyt 33) Pan mówi wprost: „Przyszedłem uleczyć was i pocieszyć. Przyszedłem przynieść wam Pokój i Miłość.” A nieco dalej dodaje: „Ach! Ukochani, przyszedłem uleczyć wasze skaleczenia, rany i ułomności, które wam tak okrutnie zadano w tych dniach ciemności. Nie, Moi umiłowani, wasze rany nie są nieuleczalne, wasze skaleczenia można uzdrowić, bo Ja-Jestem-Z-Wami i to bliżej niż kiedykolwiek.”

Zranienie definiujemy jako atak na naszą osobistą integralność. Przeszkadza nam ono w pełni cieszyć się życiem, które Bóg nam daje, oraz wykonać zadanie, które On nam powierza. Wedle biblijnej antropologii, jedność czy integralność osoby polega na harmonijnym współdziałaniu pomiędzy trzema konstytutywnymi poziomami jej istoty: ducha, duszy i ciała.

Jakakolwiek napaść na tę integralność powoduje ranę, którą przeżywamy jako cierpienie.

„*Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.*” (1 Tes 5,23)

Chociaż św. Paweł rozróżnia między duchem, duszą i ciałem tak jakby duch był czymś różnym od duszy, większość spośród wielkich mistyków, jak np. św. Teresa z Lisieux czy św. Franciszek Salezy, nie rozdziela ducha od duszy, ale postrzega ducha jako pewnego rodzaju punkt szczytowy duszy. Mając to na względzie, właśnie w tych trzech 'dziedzinach' możemy doświadczać upadków i płynącej stąd potrzeby uzdrowienia. Duch jest tym, co odróżnia nas od zwierząt i czyni nas istotami duchowymi, zdolnymi do wiary, nadziei i miłości.

Zapytajmy się na początku samych siebie, z jakich chorób mamy być uzdrowieni, a następnie rozważmy, jakie są narzędzia, które posiadają moc przywrócenia nam zdrowia.

Choroby fizyczne są niezliczone, są ich tysiące tysięcy: drobne i wielkie, proste i skomplikowane, poważne i błahe.

Jeśli chodzi o choroby duszy, to do nich zaliczają się wszelkie nieuporządkowane skłonności, świat emocji, nasze niepokoje i lęki, rozmaite więzy, które nas ubezwłasnowolniają i zniewalają, więzy płynące z naszej nieodległej lub dawnej przeszłości, więzy złych nawyków, więzy świadome lub nieświadome, nasze porażki w miłości, traumy związane z dzieciństwem, z naszymi narodzinami, z dorastaniem, wszelkie rodzaje uzależnień, agresywność, zamknięcie w sobie,

niewrażliwość, wrogość, uciekanie od problemów, kompleksy itd.

Są wreszcie choroby ducha. Można je sprowadzić do kategorii grzechów przeciwko wierze, nadziei i miłości, tj. życia jak gdyby Bóg nie istniał, rozpaczy i nienawiści.

Boże nawiedzenie

Już od ponad wieku, od początku odnowy charyzmatycznej, najpierw u protestantów, a następnie wśród katolików, mamy do czynienia ze stale narastającym zjawiskiem uzdrowień. Niewidomi nagle odzyskują wzrok, głusi odzyskują doskonały słuch, kulawi odrzucają swoje kule i laski, chorzy wstają ze szpitalnych łóżek całkowicie uzdrowieni. Jednym słowem znaki, na które Jezus wskazywał Janowi Chrzcicielowi, zdają się powtarzać na szeroką skalę:

„*Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.*” (Mt 11,4-5)

Te znaki były bardzo liczne u zarania apostołskiego posłannictwa. W Dziejach Apostolskich czytamy, że „wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. (...) Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jeruzolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.” (Dz 5, 12-16)

Charyzmaty uzdrowienia były nawet jeszcze bardziej rozprzestrzenione na Zachodzie w IV wieku, lecz w dużej mierze zaniknęły w następnych stuleciach. Jednakże

potem w ciągu wieków pojawiali się święci cudotwórcy przejawiający dar uzdrowienia. Tacy ludzie jak św. Antoni z Padwy czy św. Roch.

Niepodważalnym jest fakt, iż Duch Pana nawiedza obecnie swój lud w bardzo szczególny sposób, często niezależnie od osobistej świętości osób. Jest rzeczą zaskakującą, że Kościół nie zawsze to sobie uświadamia:

„Miasto, które przyszedłem nawiedzić, aby ogłosić poprzez ciebie Moją Miłość do was wszystkich i aby uzdrowić twoich chorych mieszkańców!” (13 maja 1991, zeszyt 51)

„Jak to się dzieje, że tylu spośród was nie umie dostrzec Mego Ducha Świętego? Ziemia i jej głębiny są wstrząśnięte Moją wizytą” (23 grudnia 1993, zeszyt 70)

Jak wyglądała dotąd i jak wygląda obecnie nasza odpowiedź na to nawiedzenie? Czy Kościół nie popełnia dziś tego samego błędu co ci, którzy 2000 lat temu nie rozpoznali nawiedzenia przez Mesjasza? „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.” (Łk 19,42) – a wiemy, jakie bluznierstwo stało się konsekwencją takiej ślepoty.

„To, co powiedziałem niegdyś w Jeruzolimie mówię wam teraz z bólem: „O, gdybyście tylko zrozumieli Wspaniałość Mojego Orzędzia Pokoju! Ale niestety! Ukryta jest ona przed waszymi oczami!” Gdyby tylko porwała was Wspaniałość Mojego Świętego Ducha wylewającego błogosławieństwo za błogosławieństwem na was wszystkich... Ale niestety! Wy ani nie ujrzeliście, ani nie usłyszeliście Pocieszyciela, Ducha Świętego – posyłanego przez Mojego Ojca w Moim Imieniu, pouczającego was i przypominającego wszystkie prawdy, które wam dałem – ponieważ książę tego świata posługuje się waszą wolnością, aby doprowadzić was do upadku.” (27 czerwca 1991, zeszyt 52)

Im głębiej chcemy zrozumieć

posługę uzdrowienia, tym bardziej musimy sobie uświadomić, że Boże zamierzenia sięgają o wiele dalej poza dokonywanie cudów dla nich samych. Głównym celem jest doprowadzenie nas do większej miłości, do bardziej zażyłego związku z Bogiem. Albowiem niezależnie od tego, jak ważne może być samo uzdrowienie, nie możemy nigdy zapomnieć, że istotą jest to, by pewnego dnia znaleźć się blisko Ojca, aby wyśpiewywać Mu chwałę przez całą wieczność.

Dla tych, którzy wciąż wątpią, Pan potwierdza i obiecuje swoje pragnienie, by nas uzdrowić:

„Pragnę uzdrowić waszą biedną duszę, dać odpoczynek waszej zmęczonej duszy.” (10 października 1989, zeszyt 37)

„Chcę was uzdrowić z odstępstwa i dać wam wszystkim serce czyste.” (15 lipca 1996, zeszyt 84)

Jezusowa posługa uzdrowienia jest stale w działaniu w naszych czasach: „Moja Krew popłynęła dla waszego zbawienia. Wcielilem się i żyłem na ziemi. Żyłem pomiędzy grzesznikami lecząc chorych i wskrzeszając umarłych. Ja was nie opuściłem. Jestem wciąż wśród was i leczę was. Przyjdźcie do Mnie, aby dostąpić uzdrowienia. Wniosę do Mnie wasze dusze.” (2 lutego 1987, zeszyt 7)

W jaki sposób Bóg zamierza nas uzdrowić? Odpowiedź jest bardzo prosta: poprzez naszą modlitwę. „Proś Pana, a On cię uzdrowi” (22 lipca 1990, zeszyt 44).

Spójrzmy zatem na warunki tej modlitwy.

1) Dar wiary

Wiara jest wyłącznie darem otrzymanym od Boga. Nikt nie może otrzymać tego nieocenionego daru, tego niewzruszonego przekonania bez Bożej łaski. To samo dotyczy miłości i nadziei. Wiara jest warunkiem sine qua non [(łac., właściwie: condicio sine qua non; *warunek, bez którego nie*) – konieczne i niezbędne działanie, stan lub składnik uzdrowienia.] Dlaczego? Ponieważ jest istotnym elementem pokory i miłości: uznaje i wyznaje nadrzędność i wszechmoc Boga. To właśnie ta otwartość na udzielany w sposób wolny Boży dar wyraża naszą miłość do Boga.

W opisach cudów, jakie znajdujemy w Ewangeliach¹, wiara obecna jest w bardzo różnych ludziach. Jednym z najpiękniejszych przykładów jest kobieta od dwunastu lat cierpiąca na upływ krwi, która dotyka się frędzli płaszcza Jezusa i natychmiast doznaje uzdrowienia. Jezus poczuł wychodzącą od Niego moc uzdrowienia i zwrócił się do kobiety: „Córko, twoja wiara cię ocaliła” (Mk 5,34).

Wiarę może mieć sam posługujący, jak pokazuje to przykład człowieka z uschlą ręką. Nie ma żadnej wzmianki na temat osobistej wiary tego człowieka. Cudu uzdrowienia lub uwolnienia dostępuje się niekiedy nie ze względu na wiarę zainteresowanej osoby, lecz pośrednio, za pośrednictwem innych, jak to widzimy na przykładzie uzdrowienia paralityka: „Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy...

Mówię ci: Wstań, weź swoje łożo i idź do domu!” (Mk 2,5.11)

„Jeśli uwierzycie i ofiarujecie Mi waszą wolę, zdając się na Mnie, wejdę do waszego serca i uzdrowię was.” (18 sierpnia 1988, zeszyt 27)

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza na początku, że „Gdy wyznajemy naszą wiarę,

zaczynamy od słów: «Wierzę» lub «Wierzymy»². Istnieją jednak



Uczestnicy rekolekcji na pamiątkowym zdjęciu z Vassulą.

również inne sposoby na wyrażenie dynamiki wiary. Faktycznie, Katechizm mówi dalej, iż „*Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie*”³. Odpowiedź na to przyciąganie, którą jest komunika oraz zażyły dialog z Bogiem, stanowi sposób wyrażania naszej wiary. To jest powód, dla którego św. Jan Ewangelista często używa zwrotu „przychodzić do Jezusa” na oznaczenie wiary. „Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6,35). Podobnie w Prawdziwym Życiu w Bogu:

„*Zbliż się do Mnie. Ja cię przyozdobię i oczyszczę, ulecę wszystkie twe rany i przywrócę ci siły, Moje dziecko.*” (7 kwietnia 1988, zeszyt 23)

„*Przychodź do Mnie, gdy gorączka tego świata podnosi się przeciw tobie i pali cię. Przychodź szybko do Mnie, twój Abba, a Ja ulecę twoje oparzenia.*” (19 września 1991, zeszyt 54)

Z tego wynika, że żyć w wierze oznacza żyć w zażyłości, przyjść do Boga z zaufaniem, jak dziecko, brat czy przyjaciel, z otwartym i wolnym sercem:

„*Córko, wszystkie dusze mogą zostać uwolnione, o ile otworzą się i bardzo tego chcą. Dałem każdej duszy wolność i jej wola należy wyłącznie do niej. Dlatego też, jeśli jakaś dusza jest jak kamień i nie otwiera się na Mnie, jakże mogę wejść do jej serca? Ja jestem Panem i Bogiem, lecz dałem wszystkim wolność i wolną wolę. Jeśli uwierzycie i ofiarujecie Mi waszą wolę, zdając się na Mnie, wejdę do waszego serca i uzdrowię was. Nie wejdę siłą. Stoję u ich drzwi i czekam, aż Mi otworzą i przyjmą Mnie.*” (18 sierpnia 1988, zeszyt 27)

Wiara pociąga za sobą zaufanie. Wierzyć to znaczy pokładać ufność w Bogu - jedynym źródle Łaski. Emiliano Tardif zwykł mawiać, że „jednym z zagrożeń, jakie niesie ze sobą posługa uzdrowienia, jest pokładanie ufności w osobie, która wyraźnie posiada szczególną moc, by uzdrawiać. To jest w rzeczywistości poważny błąd, ponieważ

tylko Jezus jest zdrowiem dla chorych. To Jezus jest tym, który posiada wszelką moc; ludzie są tylko kanałami dla Jego łaski”. Daje nam też następujący obraz, który dobrze byłoby mieć przed oczyma za każdym razem, gdy ktoś modli się o uzdrowienie: „Kiedy ktoś kładzie ręce na chorej osobie, są one jak para rękawiczek z włożonymi w nie dłońmi Jezusa. To Jezus działa poprzez nie”.

O tym poucza nas jedno ze zdarzeń opisanych w Dziejach Apostolskich (3,1nn). Piotr i Jan właśnie uzdrowili chromego, podczas gdy tłum „ogarnęło zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało”. Dlatego Piotr przemówił do ludu: „*Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi?*”

Bądźmy zatem wpatrzeni wyłącznie w Jezusa Chrystusa. „*Ja, Jahwe, jestem waszym Uzdrowicielem.*” (4 marca 1994, zeszyt 70) „*Beze Mnie nic nie możecie uczynić.*” (J 15,5)

„*Tak. Widzisz, Vassulo, teraz uczynasz Mnie lepiej rozumieć. Jeśli daję tobie, która jesteś w istocie najnędzniejszą z Moich stworzeń - to czegoż nie dalbym zasługującym na Moje Łaski, czcącym Mnie i poświęcającym się dla Mnie! Proście, umiłowani - a dam wam. Wierście w to, o co prosicie, miejcie ufność i wierście we Mnie. Nie bądźcie jak Piotr, który stracił ufność, kiedy kroczył po wodzie. Miejcie we Mnie wiarę! Miejcie ufność! Wierście!*” (21 listopada 1987, zeszyt 18)

Jeżeli trzy tysiące dusz nawróciło się ku wierze po usłyszeniu jednej tylko przemowy Piotra, to czy nie wierzycie, że Bóg zdolny jest uczynić takie samo dzieło w naszych czasach? Jeżeli nie uwierzimy, że wszystko możliwe jest dla Boga, to oczywiście nie może się to wydarzyć.

Niemal sto orędzi zawiera słowa „Zaufaj mi”, po to, byśmy wiedzieli, jak bardzo jest to podstawowe, jeśli chcemy pracować na rzecz Bożego Planu.

„*Powiedziałem, byś nie niepokoiła się o jutro. Nie martw się, zaufaj Mi. Chciałbym, byś zrozumiała, że kiedy pozostawisz Mi przestrzeń*

do oddychania w tobie, poczuj się wolny, aby wypełnić Moje Dzieło.” (27 grudnia 1988, zeszyt 30)

2) Pokora

Poprzedni punkt można rozwinąć, jeśli pamiętamy, że aby posiadać ufność, serce musi być z konieczności pokorne, innymi słowy skromne, umarłe dla samego siebie. To także stanowi ulubiony motyw Prawdziwego Życia w Bogu.

„*Wielki Cud*” (10 stycznia 1990, zeszyt 40) jedności może się urzeczywistnić tylko przez użycie kluczy miłości i pokory:

„*Ponieważ pozwalasz, bym cię usuwał w cień, dokonuje się Mój cud.*” (15 czerwca 1994, zeszyt 72)

„*Modlitwa pokornego przebija obłoki, mówi Pismo... (Syr 35,17)*” (24 kwietnia 2000, zeszyt 100)

Pokora to nie to samo co nieśmiałość. Niektórzy nie ośmielają się modlić o uzdrowienie chorych, ponieważ sądzą, iż nie mogą im wiele ofiarować. I rzeczywiście prawdą jest, że nie będą mieli nic do zaoferowania chorym, dopóki sądzą, że to własna ich moc miałaby sprawić uzdrowienie z choroby. Powtarzajmy to zatem często: „*Beze Mnie nic nie możecie uczynić*”. „*Znam twoją niewypowiedzianą słabość i wiem, że beze Mnie nie możesz poruszyć nawet małym palcem.*” (30 października 1990, zeszyt 47)

Z drugiej strony, niepodjęwanie modlitwy o własne uzdrowienie jest fałszywą pokorą. Niektórzy ludzie mówią, że skoro Bóg jest ich Ojcem, to przecież zna wszystkie ich potrzeby. Oczywiście Bóg zna wszystkie nasze potrzeby, lecz Jezus nauczył nas modlić się: „*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*”. Jeśli choroby byłyby Bożą wolą, wtedy nie powinniśmy mieć nawet „prawa” do wzięcia tabletki na ból głowy. Choroba nie pochodzi od Boga. On pragnie, abyśmy mieli pokorę małych dzieci. Św. Jan Vianney, Proboszcz z Ars powiedział „*Musimy być jak małe dwuletnie dziecko w rękach Ducha Świętego*”. Ponieważ w tym wieku nie zadajemy pytań, nie pytamy wciąż dlaczego.

Bóg jest delikatny i pokorny. On nie zmusza nas, nie wymusza na

nas, byśmy byli Jego narzędziami uzdrowienia. Widzimy to w „pozwoleńcach”, o które Pan i Jego Matka Najświętsza nas proszą:

„Pozwól Mi posługiwać się tobą, umiłowana, aby uzdrawiać dusze.” (15 lutego 1987, zeszyt 7)

„Daj Mi swobodę działania w tobie, a przez ciebie ukazę Moje Słowo, w ten sposób uzdrowię Moje dzieci.” (17 marca 1987, zeszyt 9)

W końcu zwróćmy uwagę na to, iż brak pokory wyrażałby się w myśleniu, że „skoro jedynie Pan może bezpośrednio uzdrowić, to w takim razie powinniśmy wyrzucić wszystkie lekarstwa i zaprzestać wszelkiego leczenia”. Ci ludzie mówią, że chcą uzdrawiać „przez wiarę”. Ale takie myślenie to błąd i nieroztropność, która ujawnia brak mądrości. Powinniśmy raczej przyjąć to, że Bóg uzdrowia w taki sposób, jaki sam wybierze.

W Księdze Syracha czytamy: „Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje” (Syr 38,2). I dalej: „Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu!” (Syr 38, 9-10). Wreszcie: „Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby” (Syr 38,12-13). Czasami wystarczy zaakceptować poddanie się operacji. A wtedy musimy tylko prosić Pana, by kierował dłonią chirurga.⁴

3) Przebaczenie

Z uzdrowieniem ściśle łączy się skrucha: „Mam moc was uzdrowić, zatem przyjdźcie okazać skruchę!” (5 sierpnia 1990, zeszyt 45)

Na zdjęciach:

O. Vincent Cosatti OFM Conv., stojący po lewej stronie Vassuli, tłumaczy z języka angielskiego na francuski (wspomagany przez Vassulę) konferencję zatytułowaną „Exorcisms, Possessions and Deliverance”, którą wygłasza w Rodos egzorcysta o. Joseph Iannuzzi.



Faktycznie, nasze grzechy mogą blokować Boże działanie. To właśnie, obok innych jeszcze rzeczy, ukazuje nam uzdrowienie paralityka. Jezus mówi do niego: „*Synu, odpuszczaj ci się twoje grzechy*” (Mk 2,5). Rozpoczyna od przebaczenia jego grzechów. Następnie uzdrawia go z jego fizycznej choroby. Najpierw usuwa grzech, a następnie uzdrawia ciało. Grzech stanowi często przyczynę choroby. Ale nigdy - przenigdy nie mów komuś, że jest chory z powodu grzechu. Tak nie można! Ktoś, kto jest chory, ma już wystarczająco dużo do znośnienia z powodu samej choroby, by jeszcze oskarżać go również o grzech.

„*Jeśli będziesz Mnie uważnie słuchać i jeśli staniesz wobec Mnie bez żadnego sprzeciwu, bez żadnego rywala i bez żadnej wątpliwości, jeśli przyjdiesz i uznasz, że jesteś grzeszna i pokażesz, że nie ma w tobie żadnego wahania, aby okazać skruchę – uzdrowię cię.*” (6 lipca 1991, zeszyt 52)

Pojednanie z Bogiem jest zatem istotnym warunkiem wstępnym. Ale to samo dotyczy pojednania z naszym bratem czy siostrą. Jak wszyscy sami dobrze wiecie, bycie zdolnym do przebaczenia to nie jest łatwa rzecz!

Pewnego dnia przyjaciel powiedział mi, że nie potrafi wypowiedzieć tego zdania Modlitwy Pańskiej, w którym mówimy: „*jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*”. On nie był w stanie tego powiedzieć, ponieważ pozostawał głęboko zraniony przez rozmaite spory z przeszłości. Wydawało się mu, że wypowiadając te słowa, kłamałby wobec Boga.

Czym jednak w istocie jest przebaczenie? Jak sugeruje samo słowo, jest to przede wszystkim DAR (*ang. forgive-ness od czasownika to give czyli dawać – przyp. tłum.*). Przez DAR Miłosierdzia, który ja sam otrzymuję, staję się z kolei zdolny do przekazania go komuś innemu. Pewna kobieta zwróciła się do mnie kiedyś mówiąc mi, że była w stanie przebaczyć tylko na 70%, a pozostałych 30% nie była w stanie dać! Dostrzegając fakt, iż przekazać dalej mogę tylko to, co samemu otrzymałem, muszę najpierw pokornie poprosić o to Boga. Wszystko, o co

Bóg mnie prosi, to decyzja, by przebaczyć. Pomimo wszelkich uczuć i urazów, żalu i goryczy, decyduję się przebaczyć wszystkim tym, którzy uczynili mi krzywdę. Ze spokojem proszę Pana, by pokazał mi wyrażenie tych ludzi, którzy czekają na moje przebaczenie, nawet jeśli już zmarli. Kiedy uda nam się udzielić przebaczenia, dokonuje się prawdziwe wyzwolenie. Przebaczenie otwiera Królestwo Niebios tak dla tego, który dokonuje przebaczenia, jak i dla tego, który to przebaczenie przyjmuje.

Każdy z nas jest zaproszony do tego, by modlić się za chorych. Dar uzdrawiania jest udzielany wszystkim ochrzczonym. Nie oczekujemy na otrzymanie charyzmatu uzdrawiania, zanim zaczniemy modlić się za chorych.

„*Moja Miłość uzdrawia. Licz na Mnie i na nikogo innego. Módl się więcej i proś Mnie o więcej. Dlaczego czujesz się przy Mnie skępowana? Przyjdź do Mnie, Moje dziecko – a otrzymasz.*” (20 lutego 1996, zeszyt 82)

REFLEKSJE NA TEMAT TEGO, JAK SIĘ MODLIĆ

Modlitwa posiada wiele aspektów, poniżej przedstawiamy niektóre istotne jej rysy.

1) Poprzez wytrwałość

„*Pokój niech będzie z wami wszystkimi. Uwielbiajcie Mnie, wesprzyjcie się na Mnie, trwajcie i niech nie męczy was niesienie Mojego Krzyża, uzdrawiające Moje dzieci.*” (2 maja 1987, zeszyt 10)

„*Moja Vassulo, wytrwałość osłabia demona, zmniejsza zło.*” (2 czerwca 1988, zeszyt 25)

Z pewnością pamiętacie, w jaki sposób przypowieść o natrętnej wdowie pokazuje nam, że musimy „zawsze modlić się i nie ustawać” (Łk 18,1). My również musimy być wytrwali...”nękać” Pana, „narzucać się” Mu. Takie było nastawienie Vassuli, gdy wstawiała się za znajomego: „*Przyjdźcie do Mnie ze wszystkimi problemami, dajcie Mi je i odpocznijcie. Przyjdźcie wesprzeć się na Mnie. Jestem waszym Poczyszycielem i pocieszę was, udzielając wam Mojego Pokoju. Przyjdźcie do waszego Słodkiego Zbawiciela, a Ja ulecę wasze rany.*”

Niech nigdy nie zmęczy was wzywianie i proszenie Mnie.” (28 grudnia 1988, zeszyt 30)

2) Przez nakładanie rąk

Ten gest często towarzyszy opisom uzdrowień w Piśmie świętym. Wystarczy przypomnieć sobie na przykład, jak przełożony synagogi, Jair, usilnie prosił Jezusa: „*Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła*” (Mk 5,23).

„*Nakładaj ręce na tych ludzi i błogosław ich «w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego». Oddasz Mi cześć i uwielbisz Mnie.*” (18 kwietnia 1992, zeszyt 59)

„*Wstań! Wstań i kładź ręce na chorych, a Ja ich uzdrowię.*” (3 czerwca 1993, zeszyt 67)

„*Poprzez Moje Wskazania dla ciebie nauczę cię kłaść ręce na twoich braci i siostry, aby ich duch wpadł w Mój uścisk. Umarli powstaną z martwych. Podniosę ich, chociaż nie wszystkich.*” (9 listopada 1994, zeszyt 75)

3) Poprzez miłość i ofiarę

Nawet nasze codzienne czynności, a zwłaszcza te najbardziej bolesne spośród nich, złączone z cierpieniami Chrystusa, mogą się stać źródłem łaski:

„*Vassulo, w czasie gdy twój duch poszukiwał Mojego Ducha [Jezus czyni aluzję do Swego pozornego*



milczenia wobec mnie (wyjaśnia Vassula), kiedy przez wiele dni nie odczuwałam Jego Obecności. To pozorne milczenie i fakt, że Jezus jakby się ukrywał przede mną było jak krzyżowanie dla mojej duszy.], wskrzesiłem ducha w wielu. Uzdrawiałem i czyniłem cuda dzięki twojej męce. Znalazłem radość w ofiarowywaniu w ten sposób twego zadośćuczynienia Ojcu i dzięki twoim wynagrodzeniom pozyskałem niegodziwych.” (30 września 1993, zeszyt 68)

Nawet jeśli sobie tego nie uświadomiamy, miłość może dokonywać prawdziwych cudów:

„Dziś, wziąłem olejek twojej miłości do Mnie, aby posłużyć się nim, lecząc jedną duszę.” (5 kwietnia 1987, zeszyt 10)

„Moja umiłowana, powiększ swoją miłość do Mnie, w ten sposób uzdrowisz dusze.” (24 lipca 1987, zeszyt 14)

Jest to także innym sposobem udziału w uzdrawianiu dusz w czyścicu. Często ofiarujemy w ich intencjach Msze święte, co jest rzeczą bardzo dobrą, ale Pan objawia nam, że nasza miłość również im pomaga:

„Dzięki wystawieniu twojej duszy na Oczyszczenie wiele dusz dostąpi uleczenia. Nauczyłem cię kochać Mnie, twoja miłość do Mnie leczyci je. Używam twojej miłości

jako lekarstwa, aby je wyleczyć. Ulecz je, Vassulo, ulecz je.” (10 lutego 1987, zeszyt 7)

„Posłuż się twoją miłością do Mnie, aby wyleczyć wiele dusz, które są już prawie pochłonięte płomieniami szatana. Ty i Ja możemy tym duszom. Wszystko, co powinnaś robić, to kochać Mnie gorąco. Nadejdą chwile, kiedy przyjdę obarczyć cię Moim Krzyżem.” (16 lutego 1987, zeszyt 7)

4) Poprzez sakramenty

Bez zagłębiania się bardziej w ten temat, jest rzeczą ważną podkreślenie, że wszystkie sakramenty powodują uzdrowienie zarówno ciała, duszy, jak i ducha. Zwłaszcza sakrament pojednania (zob. wyżej, gdzie była mowa o przebaczeniu), sakrament chorych i Eucharystia:

„Przyjdź bliżej Mnie i posłuchaj, co chcę powiedzieć kościołowi w Rodos: ... Ci, którzy nie będą pili z Moich Ran, zginą, osłabną i wyschną. Ja jestem waszym Zbawieniem. Dlaczego więc ten naród obawia się Mnie pić i spożywać? Wołają o pomoc, a potem nikt nie przychodzi ani Mnie pić, ani Mnie spożywać i nikt nie zostaje uzdrowiony. Czy nie powiedziałem, że w Moich Ranach znajdziecie uzdrowienie?” (30 lipca 1990, zeszyt 44)

5) Poprzez orędzia

Poprzez czytanie orędzi „Prawdziwego Życia w Bogu”, Pan uzdrawia nas. To uzdrowienie jest porównane do rozkwitania.

„Vassulo, Moje Słowo [Bóg rozumie przez to Swoje Orędzie] stanie się wielkie jak cedr. Jego gałęzie będą się rozpościerać jak otwarte ramiona, dosięgając licznych narodów. Odżywi ubogich, uzdrowi wasze rany i wasze choroby. Oczyszczy was z plam i uleczy waszą nędzę. Przyniesie wam ulgę, wzniesie was do Mojej Piersi. Ukaże wam Moją Miłość i pouczy na nowo, jak macie się wzajemnie miłować i jak Mnie kochać. Moje ramiona uwolnią was od zła, bo wszyscy należycie do Mnie, umiłowani.” (10 stycznia 1987, zeszyt 4)

WNIOSKI

Fragmenty „Prawdziwego Życia w Bogu”, które mówią o relacji za-

chodzącej pomiędzy uzdrowieniem i modlitwą, są o wiele liczniejsze od tych przytoczonych tutaj. W każdym przypadku jest pewien odcień różnicy. Zebrałem je w dodatku tak, abyście mogli nad nimi dalej pomedytować.

Jedna rzecz jest pewna: modlitwa dokonywana w wierze zawsze przynosi owoc. Dla niektórych będzie on natychmiastowy i nadzwyczajny. Dla innych pojawi się po upływie pewnego czasu. Uzdrowienie nie jest jedynym dowodem Bożej miłości. „On może wybrać kogoś na świadka swojej potęgi, może też wybrać kogoś innego na świadka swojej cierpliwości, swojego miłosierdzia, swojego ducha ofiary. Starajmy się naprzód o królestwo niebieskie. Bądźmy świadkami miłości Boga w naszych własnych okolicznościach życia, czy to przez świadectwo naszej radości pośród cierpienia, czy to przez świadectwo o naszym fizycznym uzdrowieniu. (...) przyjmijmy każde fizyczne uzdrowienie, jakie Pan chce nam dać. Przyjmijmy je jako znak Jego miłości. Przyjmijmy także cierpienie jako uczestnictwo w zbawianiu Jego ludu. I dziękujmy Panu za wszystkie błogosławieństwa, które nieustannie na nas wylewa” (Emiliano Tardif).

Dlaczego Pan nie uzdrawia każdego? To pytanie pojawia się bardzo często w związku z omawianym tematem. Możemy odpowiedzieć: misterium fidei (tajemnica wiary - przyp. tłum.). Nasze drogi niekoniecznie są Jego Drogami: „Nie zdręczaj duszy usiłując zrozumieć Moje Drogi. Czyniąc to, będziesz wciągana na kręte drogi bez końca. Wiedz, że Moje Drogi nie są drogami twoimi, a różnica między nimi – powiadam ci – jest ogromna! Przyjmij w Pokoju to, co ci daję.” (21 czerwca 1989, zeszyt 34)

Czasami choroba może kształtować nasz charakter. Czasami jesteśmy wezwani do określonego zadania zadośćuczynienia. Drogą rozeznania w tego rodzaju sytuacji jest postawienie sobie pytania o to, czy owoce ducha są widoczne? Innymi słowy, kiedy Pan jest obecny w określonej sytuacji i odpowiada na naszą modlitwę, to choćby nie następowało fizyczne uzdrowienie, powinniśmy być w stanie rozpoznać



Boże działanie. Na przykład, możemy doświadczyć pokoju, który przekracza wszelkie zrozumienie (por. Flp 4,7 - przyp. tłum.), którego świat nie może dać, możemy dostrzec miłość, radość, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie, które są owocami Ducha, owocami Bożego działania, o których czytamy w 5 rozdziale Listu do Galatów. Kiedy stwierdzamy, że to jest obecne, musimy zrobić krok wstecz i zapytać się: „Czy ta osoba została powołana przez Pana do życia ze swoją chorobą oraz do służenia Mu przez nią?”⁵.

„Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.” (Mk 16,17-18)

Bądźmy prości, bądźmy pokorni i pokładajmy ufność jedynie w mocy Imienia Jezusa: „Ach! córko... duszo Mojego upodobania, czy odmówię ci kiedykolwiek czegoś, o co poprosisz w Moje Imię? Nigdy!” (5 kwietnia 1993, zeszyt 65)

Jezus obiecał nam z kolei: „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14,13). Modlitwa ma wielką moc, braterska jedność ma wielką moc, Imię Jezusa i Jego obecność pośród nas ma moc nieskończoną. On nas zapewnia, że tam, gdzie dwaj albo trzej uczniowie Chrystusa zebrani są w Jego Imię, tam On jest pośród nich (Mt 18,20) i będzie modlił się z nami, a Ojciec nie odmówi niczego tym, którzy modlą się wraz z Nim. Wielu nie otrzymuje odpowiedzi dlatego, że modlą się sami lub ze złych motywów, albo w postawie pychy czy z grzechem w sercach. Bądźmy czysti w intencjach naszych serc, aby On przebywał z nami i mógł odpowiedzieć na naszą modlitwę.

Bóg chce naszego uzdrowienia, harmonii całej istoty, a nade wszystko pragnie, aby to, co się nam przydarza, powodowało nasz wzrost ku większej miłości. A miłość stanie się wtedy źródłem uzdrowienia dla innych, ponieważ często wystarczy tylko spojrzenie z prawdziwą miłością, by zdobyć duszę. Często

dusze nie są tak złe, jak myślimy, że są. Są po prostu zbuntowane lub chore, lub żyją w poczuciu wstydu. Zbuntowane przez to, co świat ma im do zaoferowania. Chore, ponieważ szatan je przygniótł. Wstydzące się tego, że są chore. Chcą być uzdrowione, lecz wstydzają się wyznać swoją chorobę. Dajmy im to, czego same nie doświadczyły: świętą miłość. Wyjdźmy im na przeciw. Nakłońmy je do otwarcia się nie wymagającego wstydu. Są zamkniętymi kwiatami. Lecz jeśli Miłość je ogrzeje, otworzą się.

„Niech Mój lud modli się za tych, którzy nie wzywają Mojego Imienia - a Ja ich uzdrowię. Niemożliwe stanie się możliwe. Pustynia przemieni się w ogród, a ruiny - w ołtarz dla Mnie, waszego Boga. Powiedz Moim dzieciom, aby modliły się, aby modliły się sercem - a Ja je wysłucham.” (6.11.1991, zeszyt 56)

Dodatkowe fragmenty orędzi „Prawdziwego Życia w Bogu” do medytacji:

„Dziś wzywam chorych, mówią do każdego z nich: Moje dziecko, nie bądź przygnębione, Ja, twoja Najświętsza Mama, kocham cię. Proś Pana, a On cię uzdrowi. Oczyśćcie serca z wszystkich nieczystości, okazując skruchę. Potem otwórzcie serca przed Panem, a On zleje na was Swoją Miłość. Módlcie się bez przerwy. Nie pograżajcie się we śnie. Módlcie się waszym sercem i bądźcie jak róże w wiosenne dni, jak bukiet ofiarowany Najwyższemu. Niech wasze modlitwy będą jak mieszanina kadzideł dochodząca do Jego Tronu. Pozwólcie Mi przypomnieć wam, za czym tęskni Najwyższy: za waszym sercem. Ofiarujcie Mu wasze serca i pozwólcie Mu być waszym Przewodnikiem na drodze, którą Ja dla was przygotowuję.” (22.07.1990, zeszyt 44)

Uzdrowienie Vassuli po urodzeniu: „W chwili narodzenia moje oczy były sklezione. Pozostawały zamknięte. Otwarłam je dopiero po trzech dniach. W tym czasie moja matka nękana była niepokojem z powodu myśli, że być może urodziłam się bez oczu. Modliła się do św. Paraskevi, greckiej świętej, wzywanej w chorobach oczu, czyniąc

obietnicę nadania mi jej imienia oprócz imienia Vassula. Po grecku Paraskevi znaczy piątek.” (z przyp. do orędzia z 1.05.1992, zeszyt 59)

*

„Znowu atakowały mnie demony. Były jak koty wskakujące mi na plecy. Wyczerpały mnie. Wydawało się, że całe piekło wyległo. Dręczyły mnie, dlatego powiedziałam do jednego: „W Imię Jezusa Chrystusa uchoź i bądź wtrącony do ognia”. Uciekł. Było ich wiele, dlatego potraktowałam je w podobny sposób, jednego po drugim, tymi samymi słowami. Jezus powiedział mi:

– Proś w Moje Imię, a otrzymasz, ale musisz prosić z wiarą. Pracuj na tej drodze, módl się i proś. Módl się w Moje Imię, pracuj w Moje Imię, proś w Moje Imię. Napełnij życiem Moje Imię, bądź Moim odbiciem, zjednocz się ze Mną. Podnieś głowę w Moją stronę. Wierz w to, o co prosisz.

Powiedział mi, że demony boją się mnie, bo jestem dla nich zagrożeniem. Później uświadomiłam sobie, gdzie się znajduję. Czułam, że moje stopy znajdowały się w lepkiem błocie i nagle rozpoznałam miejsce i otoczenie piekła. Zrozumiałam wtedy, dlaczego było tyle złych wpływów dziś w czasie pisania. Gdy zapytałam o to Jezusa, rzekł:

– Czy to mogło być gdzie indziej? Byliśmy razem przechodząc blisko bram piekielnych, lecząc dusze. Vassulo, pozwól Mi posługiwać się tobą również w taki sposób. To także część twojej pracy.” (3.06.1987, zeszyt 12)

*

„Jak bardzo pragnę, byście pewnego dnia doszli do szczytu Miłości i dali Mi usłyszeć miłosne wołanie: «Abba!» Wtedy... dopiero wtedy Moje Rany zaczną się goić...” (9.02.1989, zeszyt 31)

*

„Otwórzcie serca, pozwólcie Panu wejść do waszych serc; w przeciwnym razie, jak mógłby was uzdrowić?” (3.03.1989, zeszyt 32)

*

„Pomyśl o tym, co Ja musiałem wycierpieć, aby wypełnić Moje Dzieło i jak – dzięki Moim Ranom – wszystkich was uzdrowiłem.” (23.12.1989, zeszyt 39)

*

„Leczę właśnie wszystkie wasze choroby i Moją Krwią zmażuję wszystkie ślady jadu, aby was wszystkich wykupić z Otchłani.” (17.10.1990, zeszyt 47)

*

„Dziś pytam chorych, jak pytałem chorego przy sadzawce Betesda [J 5,1-9]: Czy chcesz wyzdrowieć? Mogę cię natychmiast uzdrowić, a całe Niebo rozraduje się i będzie to świętować! Moja Łaska jest darmowa, przyjdź więc do Mnie taki, jaki jesteś. Uzdrowię cię, duszo, abyś mogła dzielić Moje Królestwo i żyć we Mnie, swoim Bogu.” (11.11.1990, zeszyt 47)

*

„Córko, kiedy starasz się pracować dla Mnie, posługuję się twoimi wysiłkami i twoim zmęczeniem, aby leczyć inne dusze.” (27.11.1990, zeszyt 47)

*

„«Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo» (Ez 47,12). Staniecie się jak drzewo, odnowieni Moim Świętym Duchem, który was nigdy nie zawiedzie, a wasze liście będą leczyć. Tak, wasze świadectwo będzie leczyć chorych, nawracając naród za narodem, ale nie za sprawą was samych. To nie wy będziecie mówić, ale Mój Święty Duch, który żyje w was.” (24.01.1991, zeszyt 49)

*

„Miej ufność, Moja Vassulo, miej ufność... Twój Król nie opuszcza nikogo. Przyjdzie z leczniczym balsamem w Swej Ręce i poprowadzi was, jednego po drugim.” (12.06.1991, zeszyt 52)

*

„Módlcie się jak nigdy przedtem, a Ja obdarzę ubogich, uzdrowię niewidomych i nauczę Mojego Prawa każdego, od cudzoziemców po was wszystkich. Miłość was kocha.” (29.10.1991, zeszyt 56)

*

„Mój Duch jest jak Rzeka i wszędzie, gdzie ta Rzeka płynie, wszyscy, którzy tam się gromadzą (Ez 47,9), chorzy, kalecy, niewidomi, zostaną uleczeni i staną się świadkami Najwyższego.” (11.02.1992, zeszyt 57)

*

„Nie bój się i nie wyobrażaj sobie nigdy, że poprowadzę cię do

Siebie bez Mojego Krzyża. Troszcz się o to, o co Ja się troszczę. Proś Mnie o uzdrowienie reszty spośród was. Proś Mnie o łaski. Proś Mnie o błogosławieństwa... Proś Ojca o uśmierzenie Jego gniewu.” (4.03.1992, zeszyt 58)

*

„Uleczę całą niewierność waszego narodu i wasz Król da wam odpoczynek.” (3.07.1992, zeszyt 60)

*

„Wszystkie ich oskarżenia odej-

dą jak parująca woda. Wstań! Wstań i kładź ręce na chorych, a Ja ich uzdrowię. Mów! A odgłos Moich Słów w twoich ustach sprawi, że ich duch wpadnie w Mój uścisk [Aluzja do spoczynku w Duchu].” (3.06.1993, zeszyt 67)

*

„Vassulo, Bóg przysłał Mnie, aby uzdrowić wielu z was, lecz Moich wezwań nie uszanowano ani nie doceniono.” (6-8.12.1993, zeszyt 69)



„Bądźcie Moimi naprawcami wyłomów odbudowującymi Moje zrujnowane świątynie. Dawajcie tym, którzy wpadli w bezbożne sidła szatana i którzy syceni byli porcjami racjonalizmu oraz naturalizmu, a lecznicza Woda płynąca z Mojej Piersi, ten potok tryskający z Mojej Świątyni, napełni was i uzdrowi. Nikt nie będzie mógł zatrzymać tego strumienia. Ten potok będzie nadal obficie wypływał z Mojego Serca. Będzie płynął wszędzie, rozchodząc się wieloma odnogami, rozdzielając się na wiele strumieni płynących we wszystkich kierunkach, a gdzie popłyną te lecznicze wody, tam KAŻDY – chory, kaleki, niewidomy – zostanie uzdrowiony. Nawet umarli powrócą do życia. Nikt nie będzie mógł Mi przeszkodzić w oczyszczeniu was...” (2.06.1991)

„Wasze odstępstwo uczyniło twardymi wasze serca. Również dziś proroctwo Izajasza jest aktualne, właśnie się wypełnia: «Słuchać będziecie - a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie - a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.» [Mt 13,14; por. Iz 6, 9-10]” (31.05.1994, zeszyt 71)

„Jezus mówi ci, pokolenie, że wciąż nie jesteś uzdrowione ze swojej choroby. Z pewnością nie jesteś uzdrowione ze swego odstępstwa” (3.06.1994, zeszyt 72)

„Wskrzesałem cię, byś była Moim świadkiem i aby poprzez twoje usta uzdrowić złamane serca, wskrzesać umarłych i uczynić cię zagrożeniem dla Mego nieprzyjaciela.” (22.06.1994, zeszyt 72)

„Będę nadal karmił to pokolenie dziedzictwem Mojego Ojca Niebieskiego. Chleb, który leczy, przychodzi z Wysoka.” (10.08.1994, zeszyt 73)

„Tylu uzdrowień trzeba jeszcze dokonać!” (18.08.1994, zeszyt 73)

„Mam jednak zamiar ożywić ten płomień i przemienić ich ducha w taki sposób, że po uzdrowieniu uznają Mnie za Najwyższego Kapłana, Chrystusa i Króla królów.” (21.03.1995, zeszyt 77)

„Pethi mou [gr. Moje dziecko], plany Wszzechmogącego związane z Jego Orędziem są bardzo wielkie: wielu zostanie uzdrowionych.” (12.05.1995, zeszyt 78)

„Miłość zakryje twoje zabrudzenia i plamy. Miłość uzdrawia, Miłość zmienia na lepsze. Miłość przynosi dobre owoce: owoce, które trwają...” (16.06.1995, zeszyt 79)

„Nędzy ukazę Moją wielką Miłość i uzdrowię ich rany [Rany grzechu w ich duszach].” (4.04.1997, zeszyt 89)

„Uzdrowienie pochodzi od Mąd-

rości...” (5.08.2000, zeszyt 101)

„Ja cię ulecę z twojej winy, bo tego pragniesz, i popłynę w tobie jak rzeka, przynosząc orzeźwienie w twojej suszy i bezowocności.” (lut-y-kwiecień 2003, zeszyt 109)

„Plaga tego pokolenia nosi nazwę Racjonalizm, a Racjonalizm jest śmiertelny. Racjonalizm pochodzi od Księcia Ciemności i wszyscy żyjący w Ciemnościach – poza innymi chorobami – cierpią i na tę chorobę.” (29.09.1989, zeszyt 37)

„Nikt nie powinien mówić, że Ja szukam wyłącznie osób świętych. Jestem znany z tego, że idę szukać chorych i nędznych. Pociąga Mnie ich nędza, ich niezdolność do osiągnięcia Mnie czyni Mnie jeszcze bardziej żarliwym w przyciąganiu ich do Mnie, aby przytulić ich do Mojego Serca. Ja jestem Jezusem – a Jezus znaczy Zbawiciel – i nie przychodzę, aby potępić, lecz aby zbawić.” (7.07.1989, zeszyt 39)

„Czy jeszcze nie rozumiałeś, że Moje Serce jest chore z Miłości?” (3.04.1990, zeszyt 41)

„Moje Współczucie wobec nędznych i chorych jest wielkie i przekracza wszelkie ludzkie zrozumienie. Proś, a będzie ci dane. Otwieram Moje Usta, tęskniąc niecierpliwie za waszymi modlitwami.” (30.04.1990, zeszyt 42)

„Idźcie teraz do ubogich! Idźcie do ślepych! Znajdziecie wśród nich takich, którzy z pewnością umarli, ale niech nie ogarnia was niepokój, Ja ich wskrzeszę. Wszystkich was podniosłem i podniosę jeszcze wielu innych. Zatem wyjdźcie do biednych i chorych i zróbcie wszystko, aby wypełnić Mój Dom! Niech ci, którzy byli jako pierwsi zaproszeni na Moją Ucztę, lecz odmówili przyjęcia, zdziwią się widząc ślepych, którzy odzyskali wzrok, i ubogich ubogaconych Moim Poznaniem oraz umarłych wskrzeszonych do Życia!” (17.08.1990, zeszyt 45)

„Jeśli zaufacie Mojej Miłości, doprowadzę was do Komnaty Tej, która Mnie poczęła, aby zatrosz-

czyła się o was i uzdrowiła was.” (6.07.1991, zeszyt 52)

„Jestem. Nie lękaj się. Wkrótce wszystko ujrzy światło i wszyscy, którzy cię odrzucali i odmawiali uwierzenia w Moje Orędzie, będą prosić Ojca o przebaczenie. Vassulo, gdyby byli «ślepi» - uzdrowiłbym ich, ale oni uważają, że potrafią «widzieć.»” (5.09.1988, zeszyt 27)

„Ojcie Najmiłosierniejszy, spraw, by ci, którzy pomimo słuchania nigdy nie rozumieli, usłyszeli tym razem Twój Głos i rozumieli, że to Ty, Święty Świętych.

Otwórz oczy tych, którzy pomimo patrzenia - nigdy nie dostrzegają. Niech tym razem zobaczą na własne oczy Twoje Święte Oblicze i Twoją Chwałę.

Dotknij Swym Palcem ich serc, niech się otworzą i rozumieją Twoją Wierność.

Modlę się, prosząc Cię o wszystkie te rzeczy, Ojcie Sprawiedliwy; aby wszystkie narody nawróciły się i zostały uzdrowione przez Rany Twojego Umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.” (15.05.1990, zeszyt 42 i 8.07.1990, zeszyt 44)

„Jezu, moja jedyna miłości, modlę się za tych, których kochasz, a którzy nie potrafią kochać Ciebie.

Oby mogli zostać oczyszczeni i uzdrowieni, aby i oni doznali uwolnienia od wszelkiego zła. Amen.” (8.08.1993, zeszyt 67)

„Módlcie się, módlcie się, módlcie się. Jednak czyńcie to z miłością. Otwórzcie wasze serca, a Ja je uzdrowię. Odplacajcie miłością za zło. Szukajcie dobra, a Dobroć z wysoka odpowie wam i przemieni was na Nasze Podobieństwo.” (30.05.1995, zeszyt 79)

„Uzdrowię cię duchowo.” (8.06.1986, zeszyt 1)

„Jezus uzdrowił cię z twojej winy. On uleczył cię z niewłaściwego życia, jakie wiodłaś. Tak bardzo pragnąłem, żeby Jezus cię uleczył. Chwała niech będzie Bogu!” (Anioł Daniel, 29.07.1986, zeszyt 1)

„Popatrz, twoje stopy zostały uleczone, możesz na nowo chodzić. Popatrz, odzyskałaś swój wzrok. Wyleczyłem cię z twojej hańby i obmyłem z twoich grzechów. Posługuj się swymi nogami, aby iść ku Mnie, twymi oczami, aby Mnie widzieć, twoją wiarą, aby Mnie spotkać.” (20.09.1986, zeszyt 5-6)

*

„Podniosłem cię, twoje małe ręce przyczepiły się do Mnie. Poczułem ulgę widząc, że Moje dziecko potrzebuje Mnie. Zaprowadziłem cię do domu i uleczyłem cię całą Moją Miłością. Dałem ci wody dla ugaszenia pragnienia. Karmiłem cię i sprawiłem, że powoli wróciłaś do zdrowia. Ja jestem Tym, który cię uzdrowił. Ja jestem twoim Odkupicielem i będę Nim zawsze, nigdy cię nie opuszczę. Kocham cię.” (12.10.1986, zeszyt 2)

*

„Ja jestem waszą nadzieją na uzdrowienie. Wstańcie więc i użyjcie waszych nóg, aby iść ze Mną; waszych oczu, aby dostrzec Droge; waszych uszu, aby usłyszeć Moje Wezwanie; waszego serca, aby zrozumieć, że Ja jestem Ojcem. Ja uzdrawiam. Aby pozwolić wam zobaczyć Prawdę, uzdrowię wasze oczy, które wyrzuciliście.” (26.10.1986, zeszyt 3)

*

„Twoja miłość do Mnie leczy i ratuje wiele dusz idących na zatrącenie.” (18.02.1987, zeszyt 8)

*

„Moje Słowo stanie się podobne do cedru rozciągającego gałęzie jak ramiona, ażeby uzdrowić waszą niegodziwość, nakarmić waszą nędzę i wyzwolić was od Zła.” (21.02.1987, zeszyt 8)

*

„Żarliwe miłowanie Mnie wynagradza i w ten sposób dusze znajdujące się w czyścicu doznają uleczenia – wyrwane z oczyszczającego ognia – i mogą wreszcie przyjść do Mnie. Vassulo, czy wiesz, jak one – gdy znajdują się w czyścicu – cierpią z powodu pragnienia widzenia Mnie, do czego są jednak niezdolne? Jakże one były uzależnione od ciebie! Ach, Vassulo, czy im pomożesz?” (22.07.1987, zeszyt 14)

*

„Moja umiłowana, powiększ

swoją miłość do Mnie, w ten sposób uzdrowisz dusze. Kochaj Mnie i wybaw je. Teraz przyprowadziłaś do Mnie pięć dusz. Spraw Mi radość, dając Mi dusze. Pragnę zbawić wszystkie te biedne dusze, które znajdują się u bram szatana. Kocham was wszystkich!” (24.07.1987, zeszyt 14)

*

„Epoko Nędzy, przywrócę ci życie! Wleję w wasze martwe serca Moją Żywotną Siłę, która was uzdrowi!” (10.03.1988, zeszyt 22)

*

„Mój Święty Duch jest jak sok wlewający się w was, aby zachować was przy życiu.” (11.06.1993, zeszyt 67)

*

„Pomyśl, uleczyłem cię, aby świat mógł zobaczyć, że Ja jestem zawsze wśród was. Uzdrowiłem cię, aby się tobą posłużyć: wypuszczam cię z Moich Ramion; tak, zarzucam cię z Moich Ramion jako Moją Sieć w świat. Córkko, pozwól Mi posługiwać się tobą w ten sposób. Przyciągam od czasu do czasu Moją Sieć i cieszę się, widząc w Niej zdobyc.” (12.04.1988, zeszyt 23)

*

„Uzdrow Moje Ciało, ulżyj Mu. Pięć Moich Ran jest zupełnie otwartych, rozumiesz? Kochaj Mnie, przyozdabiaj Mnie, upiększ Mnie, przypomnij sobie, że pierwsi Chrześcijanie kochali Mnie bardziej aniżeli własne życie.” (30.06.1987, zeszyt 13)

*

„Nie zapominajcie o Końcu Czasów, nie zapominajcie, że Jego Orędzie uzdrowi Jego Ciało i zjednoczy Je.” (Matka Najświętsza, 3.02.1988, zeszyt 21)

*

„Pozwólcie Memu Synowi prowaździć was, uzdrawiać i oczyszczać. Pozwólcie, by Jezus was uzdrowił. Przyjmijcie łaskę ofiarowaną wam przez Mojego Syna.” (Matka Najświętsza, 26.09.1988, zeszyt 28)

*

„Moje dziecko, wszystkich was wzywam, szukam każdego z was. Pozwólcie Mi wejść do waszych serc, a uzdrowię każdego z was.” (27.09.1988, zeszyt 28)

*

„Wzywam was wszystkich i wołam w wielkiej agonii, abyście powrócili do Mnie i nawrócili się. Błagam na tej pustyni, lecz Mój Głos odbija się jak echo rozbrzmiewające w pustce... Gdybyście tylko Mnie usłyszeli i otwarli wasze serca, abym mógł was uzdrowić!” (5.10.1988, zeszyt 28)

*

„Jak żebrak wzywam was przez cały dzień, wyciągając do was Moje Ręce, aby was podnieść i uzdrowić, wy zaś ignorujecie Mnie i odrzucać.” (15.11.1988, zeszyt 29)

*

„Moja Miłość do was wszystkich jest tak wielka, że Ja – który jestem Świętym Świętych, Odwiecznym Władcą całego Mojego stworzenia – zniżam się, by móc was osiągnąć i uzdrowić z waszych słabości.” (21.11.1988, zeszyt 29)

*

„Umiłowane dzieci, nie przychodźcie na te spotkania, aby zobaczyć znaki. Przychodzę z Nieba i staję u waszych drzwi, przynosząc wam Pokój Pana i Mój Pokój.” (3.11.1990, zeszyt 47)

*

„Wielu z was oczyma czyta i czyta to prorockie objawienie, nigdy jednak nic nie widząc. Gdy bowiem czytacie, robicie to w jednym celu: chcecie znaleźć niezwykle znaki lub pouczenia o nadzwyczajnych wydarzeniach i cudach. Tymczasem powinniście przyzywać Ducha Świętego, aby was wyposażył w ducha rozeznania i dostrzegania, aby wam pomógł wniknąć w tajemnicę Chrystusa i w tajemnicę Jego Zmartwychwstania oraz pozwolił waszej duszy czynić duchowe postępy dla osiągnięcia ziemi obiecanej...” (4.04.1997, zeszyt 89)

Przypisy:

¹Niemal jedna piąta część Ewangelii odnosi się do Jezusowej posługi uzdrowienia. To dowodzi, jak wielką wagę przykładal Jezus do uzdrowienia w czasie publicznego życia; ²KKK 26; ³KKK 27; ⁴M. Scanlan, „How to Pray for Healing”; ⁵M. Scanlan, „How to Pray for Healing”.

Przekład konferencji z języka ang.
dzięki uprzejmości
Aleksandra Sztramskiego